



# Mini Żaczek

**Publiczna Szkoła Podstawowa  
w Krzeszowie Górnym**

**Marzec 2023**

*Zachęcamy do zapoznania się z wiosennym numerem szkolnej gazetki.*

*Znajdziecie tam wiele cennych informacji i wskazówek.*

*Zobaczcie, co przygotowali dla Was szkolni redaktorzy!*

**Redakcja „Mini Żaczka”**



W numerze:

1. Wiosenne poezje
2. Dzień Kobiet
3. 1 marca – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych
4. W Żaczku pod lupą – rozmowa z P. Ewelina Kowal
5. Wywiad z P. Beatą Jednacz i P. Agatą Gierczak
6. Przygody szóstkłasy. Część III: Wiosenne zamieszanie
7. Wiosenne inspiracje
8. Ciekawostki o sporcie
9. Kącik dla dziewczyn: zadbaj o włosy na wiosnę
10. Galeria prac Krystiana Dziedzica



### *„Wiosna”*

*Pora na którą czekają wszystkie dzieci  
Wypatrują aż pierwszy bocian przyleci.*

*Pierwsze śpiewy skowronka  
Jak dźwięk szkolnego dzwonka.*

*Przebiśniewi przebijające ostatnie śniegi  
Niczym na porcelanowej twarzy promieniające piegi.*

*Klucz żurawi zobaczony w locie  
Taki piękny widok mamy o słońca wschodzie.*

*Pierwsze pąki na drzewach zawiązane  
Są tak cenne, tak piękne, tak małe.*

*Czym byłby rok bez tej pięknej, naszej wiosny  
Czy na pewno byłby tak kolorowy, tak piękny, radosny?*

*Emilia Błaszczak*

### *„Wiosna, ach to Ty”*

*Wiosna, wiosna ach to TY,  
budzisz trawy, skracasz sny,  
zdobisz grządki, stroisz sady  
takie psotne masz zasady.  
Wiosna, wiosna jesteś już,  
pachniesz ciepłym deszczem już,  
kwitniesz gruszką i jabłonią,  
przywołujesz ptaki dłonią.  
Wiosna, wiosna ach to Ty,  
dziś wydłużasz nasze dni,  
dziś farbujesz dla nas świat,  
dziś nie każesz liczyć lat.  
Jesteś twardą przeciwniczką,  
nie pozwalasz poddać się,  
więc będziemy ciebie witać  
psotna wiosno w każdy dzień.*

*A.D.*



# DZIEŃ Kobiet

Za pierwowzór Dnia Kobiet przyjąć można obchodzone w Starożytnym Rzymie **Matronalia**. Było to święto przypadające na pierwszy tydzień marca związane z początkiem nowego roku, macierzyństwem i płodnością. Z okazji tego święta mężowie obdarowywali swoje żony prezentami i spełniali ich życzenia. Po raz pierwszy Dzień Kobiet obchodzono w Stanach Zjednoczonych Ameryki dnia 28 lutego 1909 r. Pomysłodawcami upamiętnienia tego święta była Socjalistyczna Partia Ameryki. W ten sposób Amerykanki zmanifestowały walkę o prawa polityczne i ekonomiczne dla kobiet. Rok po tym wydarzeniu w Kopenhadze ustanowiono Dzień Kobiet. Święto to ma przypominać o równouprawnieniu i budowaniu demokracji w oparciu o prawa wyborcze dla kobiet. W Polsce święto

kobiet pojawiło się dopiero po II wojnie światowej. W zakładach pracy składane były życzenia i wręczane prezenty: rajstopy, mydélka albo kawa i kwiatek, którego odbiór każda pracownica musiała obowiązkowo pokwitować. Centralne obchody święta kobiet zanikły w 1993 r., kiedy definitywnie zniosła je premier Hanna Suchocka.



## SYMBOLE

goździki, rajstopy, tulipany

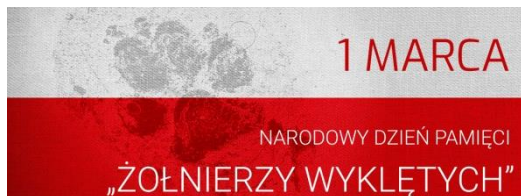
## CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA O DNIU KOBIET

- *W roku 1911 Dzień Kobiet obchodzono w Austrii, Niemczech, Danii i Szwajcarii.*
- *W roku 1965 w ZSRR 8 marca stał się świętem państwowym i zarazem dniem wolnym od pracy.*
- *Pierwszy Dzień Kobiet obchodzono w Belgii w roku 1910.*
- *W Wietnamie Dzień Kobiet obchodzi się dwa razy – 8 marca i 20 października.*
- *W Rumunii i Portugalii kobiety obchodzą swoje święto we własnym gronie.*
- *We Włoszech Panie obdarowywane są gałązkami akacji srebrzystej. Takie bukietiki otrzymują również kobiety w Rumunii oraz mieszkanki Rosji.*
- *W Chinach w ramach prezentu pracowniczki otrzymują pół dnia wolnego.*
- *W Wietnamie Dzień Kobiet obchodzony jest dwukrotnie – 8 marca i 20 października.*
- *Wielkiej Brytanii tego dnia organizowane są wystawy i wykłady, których tematem jest rola kobiet w społeczeństwie, kulturze i nauce.*

**Z okazji Dnia Kobiet dla wszystkich Pań nauczycielek,  
Pań pracujących w naszej szkole oraz dziewcząt z naszej szkoły  
składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności  
i samych pięknych dni w życiu  
oraz abyście zawsze czuły się doceniane.**

**Życzą szkolni REDAKTORZY**

Opracował Kacper I.



Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych został ustanowiony przez Sejm RP w 2011 r., aby upamiętnić tych, którzy po II wojnie światowej z bronią w ręku przeciwstawiali się narzuconej siłą władzy komunistycznej. „Żołnierze Wyklęci”, termin ten obejmuje niejednorodną grupę – od małych organizacji uczniowskich, przez podziemne drużyny harcerskie, lokalne grupy zbrojne, aż po ogólnopolskie organizacje polityczne i wojskowe. W propagandzie Polski Ludowej „Żołnierze Wyklęci” byli określani mianem „bandytów reakcyjnego podziemia” i „wrogów ludu”. „Żołnierze Wyklęci” byli najliczniejszą w Europie antykomunistyczną konspiracją zbrojną. Działali na terenie całej Polski, w tym także na Kresach Wschodnich. Działania podziemia antykomunistycznego były w większości wymierzone w oddziały UB, KBW czy MO. Odpowiedzią na te akcje były represje i prześladowania. W walkach podziemia z władzą zginęło ok. 9 tys. konspiratorów. Kolejnych kilka tysięcy zostało zamordowanych na podstawie fikcyjnych wyroków sądów lub zmarło w więzieniach.

Warto wspomnieć, że co roku 1 marca w Polsce organizowany jest bieg ku czci upamiętnienie żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego zwany **„Tropem Wilczym”**. Wydarzenie niesie za sobą przesłanie patriotyczne oraz łączy popularyzację historii i sportu. Symboliczny dystans biegu we wszystkich miastach wynosi 1963 metry, liczba ta upamiętnia datę śmierci ostatniego z Żołnierzy Wyklętych. Warto wziąć w nim udział.

Pamiętamy o Żołnierzach Niezłomnych, dlatego w tym numerze chciałbym przybliżyć wam sylwetki kilku z nich.

### ZYGMUNT SZENDZIELARZ „ŁUPASZKA”



Urodził się 12 marca 1910 w Stryju. We wrześniu 1939 roku walczył w kampanii wrześniowej w obronie ojczyzny. Po ataku ZSRS na Polskę, pod koniec września aresztowany przez Sowieców podczas próby przedostania się do Węgier. Udało mu się zbiec z niewoli. Wrócił do Wilna, gdzie włączył się w działalność konspiracyjną. Zygmunt Szendzielarz utworzył w styczniu 1944 roku oddział, który otrzymał nazwę 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. W listopadzie awansowany na stopień majora. Odtworzona w ten sposób 5. Brygada Wileńska wiosną 1945 liczyła około 200 żołnierzy. Wielokrotnie prowadziła walki z Armią Czerwoną, NKWD, UB i MO. 30

czerwca 1948 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy MBP. „Łupaszkę” oskarżono o zamachy na funkcjonariuszy sowieckiej i polskiej bezpieki oraz współpracę z Niemcami podczas okupacji. 2 listopada 1950 roku skazany został przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę śmierci. Wyrok wykonany został 8 lutego 1951 roku w warszawskim więzieniu na Mokotowie.

### WITOLD PILECKI „WITOLD”



Urodzony 13 maja 1901 w Ołońcu. Rotmistrz kawalerii Wojska Polskiego. Współzałożyciel Tajnej Armii Polskiej, żołnierz Armii Krajowej, organizator ruchu oporu w Auschwitz. Podając się za Tomasza Serafińskiego dobrowolnie dał się wywieźć do obozu Auschwitz w celu zebrania informacji na temat zbrodni hitlerowskich. Mimo niehumanitarnych warunków, Pilecki zbierał i przekazywał materiały wywiadowcze przez wypuszczanych na wolność więźniów. To on przygotował pierwszą tajną notę na temat ludobójstwa w KL

Auschwitz. W nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 roku zdołał zbiec z obozu. Po II wojnie światowej prowadził działalność wywiadowczą zbierając informacje o sytuacji w Polsce, w tym żołnierzach AK więzionych w obozach NKWD. 8 maja 1947 roku został przez funkcjonariuszy UB, oskarżony o działalność wywiadowczą, bity i torturowany. 15 marca 1948 roku rotmistrz został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 25 maja w więzieniu mokotowskim. Pozostawił żonę, córkę i syna. Miejsce pochówku rotmistrza nigdy nie zostało ujawnione przez komunistyczne władze. W 2006 roku Witold Pilecki został pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego, a w 2013 roku awansowany do stopnia pułkownika.

### DANUTA SIEDZIKÓWNA „INKA”

Urodzona 3 września 1928 roku. Po śmierci swojej matki razem z siostrą wstąpiła do Armii Krajowej. W 1945 roku jako siedemnastoletnia dziewczyna dołączyła do 5. Wileńskiej Brygady AK. Uznaje, że jako sanitariuszka musi służyć, bo taka jest jej rola. Pracowała jako leśniczy pod fałszywym nazwiskiem - Danuta Obuchowicz. W 1946 roku została wysłana do Gdańska po uzupełnienie zaopatrzenia medycznego, została złapana tam przez UB i poddana torturom. Nie zdradziła jednak żadnych informacji obciążających innych żołnierzy. 3 sierpnia 1946 została skazana na śmierć, a wyrok wykonano 28 sierpnia tego roku. Krótko przed śmiercią Inka napisała: *„Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba.”* Została zamordowana strzałem w tył głowy. Miała zaledwie 17 lat.



## ŁUKASZ CIEPLIŃSKI „PLUG”



Urodzony 26 listopada 1913 roku. Był podpułkownikiem piechoty Wojska Polskiego. Podczas jednej z bitew został odznaczony orderem Virtuti Militari przez generała Tadeusza Kutrzebę. Po kapitulacji Polski schronił się na jakiś czas na Węgrzech, skąd wrócił w 1940 roku i rozpoczął działalność konspiracyjną na Rzeszowszczyźnie. Po zakończeniu wojny nadal działał, najpierw w Krakowie a potem w Zabrzu. Został aresztowany 28 listopada 1947 roku przez Urząd Bezpieczeństwa i przez prawie trzy lata był poddawany brutalnym torturom w celu wyciągnięcia informacji. 14 października 1950 roku został pięciokrotnie skazany na śmierć. Wyrok w postaci strzału w tył głowy został wykonany 1 marca 1951 roku na Mokotowie w Warszawie wraz z innymi członkami niepodległościowego IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

## JÓZEF FRANCAK „LALEK”

Urodzony 17 marca 1918 roku w Kozicach Górnych koło Lublina. W wieku 17 lat wstąpił do Wojska Polskiego. Po agresji ZSRR na Polskę dostał się do niewoli sowieckiej, z której po kilku dniach zbiegł. W 1940 roku Józef Franczak wstąpił do ZWZ, prowadził szkolenia partyzantów w Żukowie. W styczniu 1945 roku był świadkiem wykonanych wyroków śmierci na AK-owcach. Poszukiwany przez ukrywał się przed władzą. Wkrótce potem nawiązał kontakty z podziemiem niepodległościowym. Na przełomie lat 1945-1946 przebywał na Lubelszczyźnie. „Lalek” brał udział w wielu zamachach na funkcjonariuszy MBP. W 1947 Franczak dołączył do oddziału dowodzonego przez kpt. Zdzisława Brońskiego. Poszukiwania „Lalka” trwały. 21 października 1963 grupa operacyjna złożona z oficerów SB i zomowców okrążyła budynek, gdzie przebywał Franczak. Wywiązała się strzelanina, „Lalek” próbował uciec. Trafiony został śmiertelnie ranny. Zginął 21 października 1963 roku. Był ostatnim żołnierzem podziemia niepodległościowego.



Opracował Kacper I.



## W ŻACZKU POD LUPĄ



Przedstawiam Wam kolejne wydanie mojego cyklu „W Żaczku pod lupą”. Tym razem poprosiłem o dokończenie zdań **p. Ewelinę Kowal**. Pani Ewelina jest nauczycielem matematyki w naszej szkole, klas IV-VIII.

A o to odpowiedzi. 😊😊



**Lubię... uczyć matematyki.**

**Nie lubię... kłamstwa i ludzi którzy kłamią.**

**Największą wartością dla mnie jest... wiara w Boga.**

**Cenię sobie ludzi, którzy... są szczerzy.**

**Gdy byłem dzieckiem... bawiłem się w szkołę.**

**Moimi ulubionymi przedmiotami w szkole były... matematyka i plastyka.**

**W wolnych chwilach najczęściej... czytam książki.**

**Boję się... wojen.**

**Marzę o tym,... żeby na świecie była sprawiedliwość.**

**Najbardziej lubię jeść... różnego rodzaju salatkę.**

**Wybrałem zawód nauczyciela, bo... lubię uczyć.**

**Szkola daje mi... satysfakcję z osiągnięć moich uczniów.**

**Najbardziej w uczniach lubię... pozytywne podejście do przedmiotu jakim jest matematyka.**

**W szkole zmieniłabym... to, aby była możliwość zorganizowania lekcji na zewnątrz, pod dachem.**

**Najbardziej dumna jestem... ze swoich dzieci (tych rodzonych i szkolnych).**

**Moje hobby to... wycieczki.**

**W życiu chciałabym jeszcze... wyjechać w podróż do Grecji i Włoch.**

**Gdybym miała czarodziejską różdżkę... zakończyłabym wszystkie wojny na świecie.**

Opracował Kacper I.



*„Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa,  
jaką sobie ludzkość wymyśliła.”*



*Wisława Szymborska*

*Nie tak dawno w naszej  
wsi była naprawa  
i modernizacja sieci*

*elektrycznej w związku z tym przez cały  
dzień nie było prądu. Co tu robić  
pomyślałem, siedząc i patrząc w ekran  
laptopa, który nie działał. Wtedy babcia  
powiedziała „Masz tyle książek weź którąś  
i poczytaj. Książka nie wymaga prądu,  
a wypełni ci czas” i rzeczywiście tak  
pochłonęły mnie przygody Tomasza  
z książki „Pan samochodzik”, że zanim się  
obejrzałem na zewnątrz zapadł zmrok,  
a prąd znów rozświetlił naszą wieś.  
Dlatego, przyszedł mi do głowy pomysł  
przeprowadzenia wywiadu z paniami, które  
pracują w naszych bibliotekach. Pani  
Beata Jednacz pracuje w bibliotece  
publicznej, która znajduje się w budynku  
naszej szkoły. Natomiast pani Agata  
Gierczak pracuje w naszej szkolnej  
bibliotece.*

**- Dzień dobry! Dziękuję, że zgodziły się  
panie na rozmowę.**

- Dzień dobry, czemu nie o książkach  
zawsze warto rozmawiać.

**- To może pierwsze pytanie. Praca  
w bibliotece to dla pań hobby, czy  
zawód?**

- Beata Jednacz: Dla mnie to zawód, ale  
uwielbiam czytać. Kiedy pójde na  
emeryturę to przeczytam te książki, na  
które brakowało mi wcześniej czasu.

- Agata Gierczak: Po części zawód, a po  
części hobby.

**- Jak długo pracuje pani w bibliotece?**

- Beata Jednacz: 30 lat.

- Agata Gierczak: Zaczęłam w tym roku  
we wrześniu i jest to moja pierwsza  
biblioteka.

**- Co pani lubi, a czego nie lubi w tej  
pracy?**

- Beata Jednacz: Lubię przeglądać  
zakupione nowości i zapach druku  
w nowych książkach. Nie lubię okresu  
wakacji i ferii, bo wtedy mało osób  
korzysta z biblioteki, a w szkole nie ma  
dzieci.

- Agata Gierczak: Lubię mieć kontakt  
z uczniami, którzy przychodzą pożyczać  
książki, a poza tym lubię układać  
i segregować. Ta czynność bardzo mnie

odpręża. Nie ma takiej rzeczy, której nie lubiłabym pracując w bibliotece.

**- Jaka książka na zawsze pozostanie w pani pamięci?**

- Beata Jednacz: Myślę, że będzie to „Złodziejka książek” australijskiego pisarza Markusa Zusak. Jest dla mnie wyjątkowa, ale nie sposób wymienić wszystkie wspaniałe tytuły.

- Agata Gierczak: Bardzo podobała mi się wówczas „Ania z Zielonego wzgórza” Lucy Maud Montgomery oraz „Dzieci z Bullerbyn”, to taka moja pierwsza przeczytana książka.

**- Z jakim bohaterem z dzieciństwa mogłyby się panie zaprzyjaźnić?**

- Beata Jednacz: Na pewno mogłaby się przyjaźnić z Anią z Zielonego Wzgórza.

- Agata Gierczak: Ja też wybrałabym Anię. Myślę, że to taka bohaterka z którą utożsamia się większość dziewczynek.

**- Czy uważają panie, że czytanie książek jest ważne? Jeśli tak to dlaczego?**

- Beata Jednacz: Oczywiście, że jest ważne. Czytanie uczy i rozwija wyobraźnię, a na pewno zabija nudę.

- Agata Gierczak: Dzięki czytaniu przenosimy się do innego świata, w którym nasza wyobraźnia działa na najwyższych obrotach. Czytanie jest bardzo ważne, bo rozwija nasze słownictwo i myślenie.

**- Jakie książki najchętniej czytają nasi uczniowie?**

- Beata Jednacz: Chłopcy komiksy i książki napisane na podstawie gier. Dziewczynki zaś książki przygodowe i te o zwierzętach.

- Agata Gierczak: Te młodsze dzieci chętnie wypożyczają wiersze i baśnie. Ich ulubioną serią jest „Kicia Kocia”. Starsi uczniowie ograniczają się do lektur.

**- Jakie książki poza lekturami poleciłyby panie osobom w moim wieku?**

- Beata Jednacz: Myślę, że dla młodzieży ciekawą serią byłoby „Magiczne Drzewo”, „Niedźwiedź Wojtek”, „Matylda”, „Harry Potter”. Jest też taka fajna seria książek dla dziewczyn „Nie dla mamy, nie dla taty lecz dla każdej małolatki”.

- Agata Gierczak: Godnych polecenia książek jest mnóstwo i należą do nich na pewno książki przygodowe i historyczne.

**- Czy książka może wygrać z Internetem?**

- Beata Jednacz: Myślę, że Internet w końcu się znudzi, poza tym wywołuje za dużo negatywnych emocji. Książki są ponadczasowe.

- Agata Gierczak: Jeśli ktoś potrafi wydobyć informację z książki to na pewno wygrywa.

- **Czy prawdą jest stwierdzenie, że książka uczy, bawi i rozwija?**

- Beata Jednacz: Z całą pewnością, ale oprócz tego jeszcze uspokaja i relaksuje.

- Agata Gierczak: Oczywiście przez historie w niej zawarte przenosimy się w inny świat nie wychodząc z domu.

- **Jak zachęciłyby panie dzisiejszą młodzież do czytania książek?**

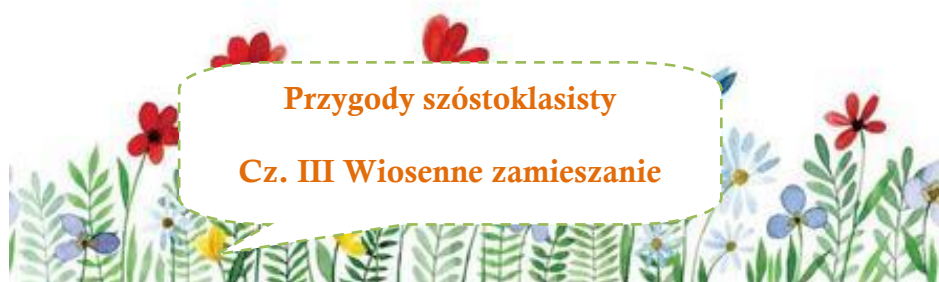
- Beata Jednacz: Młodszych na pewno zachęcałabym poprzez zabawę, a starszych

przez dobór takich historii które są dla młodzieży ciekawe. Przede wszystkim pamiętajmy, że dzieciom trzeba czytać od najmłodszych lat.

- Agata Gierczak: Dobrym sposobem jest zabawa w zamianę ról z autorem i uczniowie stają się pisarzami.

**Dziękuję paniom bardzo za poświęcony czas i szczerą odpowiedź.**

**Rozmawiał: Andrzej Dechnik**



Historia ta wydarzyła się naprawdę i dziś po roku wydaje mi się na tyle śmieszna by ją tu opisać. Choć na początku nie było tak zabawnie. Były momenty grozy, stresu i nerwów, był element zaskoczenia, a przede wszystkim duży pośpiech. Muszę się też przyznać, że nie przydarzyła się mi, tylko rodzinie mojego dobrego kolegi Mikołaja, który gdy tylko opadły emocje opowiedział mi ją ze szczegółami. Kiedy ostatnio rozmawialiśmy, przyznałem się, że poszukuję fajnego tematu do naszej szkolnej gazetki i jak na komendę obaj pomyśleliśmy o tym samym. Dlatego za jego pozwoleniem postanowiłem Wam ją tu opisać. Robię to ku przestrodze, bo zbliża się wiosna, a ona potrafi porządnie namieszać w naszych planach i nie tylko. Trochę tajemniczo to brzmi ale posłuchajcie.

Zapowiadała się ciepła i słoneczna sobota. Jak na środek marca temperatura na zewnątrz była bardzo przyjemna. W domu Mikołaja już od samego świtu panował niezwykły ruch. Mama chłopca szykowała w pośpiechu kanapki i termosy, a to z herbatą, dla siebie i Mikołaja, a to z kawą dla taty, który już od rana sprawdzał coś przy samochodzie. Tylko Maksymilian, starszy brat Mikołaja, spał sobie w najlepsze i wcale nie reagował na obudzoną już rodzinę. Chłopiec po raz pierwszy mu nie zazdrościł, że może sobie dłużej pospać,

a wszystko dlatego, że zapowiadał się wyjątkowy dzień. To dziś do Polski miała przylecieć ciocia Lusia, która od 10 lat mieszkała w Stanach Zjednoczonych. Była to dla Mikołaja wyjątkowa osoba, choć nigdy osobiście jej nie poznał. Zawsze rozmawiali ze sobą przez Skype'a. Spytaście dlaczego wyjątkowa? Otóż to ona rozpieszczała chłopca prezentami na każdą okazję i wiele razy bez okazji, a dodatkowo zawsze stawiała po stronie Mikołaja kiedy tylko coś przeskrobał. Dlatego trudno się dziwić, że chłopiec nie mógł się doczekać, żeby ją poznać osobiście. Ciocia Lusia była siostrą taty Mikołaja i podobno tak jak on czasami troszkę zwariowana. Zawsze robiła rzeczy na które miała ochotę, żyła w ciągłym pośpiechu i lubiła mocne emocje, więc kiedy miała ochotę na lot paralotnią to to zrobiła. Dla trzynastoletniego Mikołaja była po prostu wzorem i nic nie mogło tego zmienić, nawet ciągle tłumaczenie mamy, że ciocia czasami przesadza. Dlatego już od bladego świtu, skakał z radości jak piłeczka pingpongowa nie mogąc się doczekać wyjazdu na lotnisko do Warszawy. Maks jako ten starszy musiał zostać i pilnować domu oraz obejścia, bo rodzice chłopców hodowali gęsi i trzeba było się o nie troszczyć.

- Szybciej, szybciej przecież przed nami kawałek drogi, a na Okęciu musimy być przed dwunastą – poganiał wszystkich, jak zwykle w gorącej wodzie kapany, tata chłopca,

- Już, już przecież zdążymy. Ty lepiej jedź ostrożnie, a nie jak pirat drogowy – odpowiadała spokojna i opanowana mama, która zawsze uważała, że pośpiech to zły doradca. Mikołaja oczywiście nie trzeba było szukać, bo już od dziesięciu minut okupywał tylne siedzenie samochodu przypięty pasami i gotowy do jazdy. Gdyby tylko wiedział jak szalona to będzie jazda i jaki będzie jej koniec to na pewno zostałby w domu.

Początkowo droga na lotnisko przebiegała dosyć spokojnie. Mikołaj z zachwytem obserwował budzący się dopiero dzień i to jak pięknie słońce potrafi oświetlać ośnieżone łąki i lasy. Mama drzemała spokojnie na fotelu pasażera i nawet głośna muzyka puszczone przez tatę nie mogła zniszczyć jej opanowania. Natomiast pan Eryk, czyli tata chłopca co chwilę zerkał na nawigację i zegarek, a w oczach miał wypisany pośpiech. On też z niecierpliwością czekał na swoją ulubioną siostrę, pomyślał Mikołaj. Oj jak to dobrze, że mama przysnęła, przynajmniej nie krzyczy, że za szybko jedziemy. Chłopiec zadowolony z takiego obrotu sprawy wyciągnął swoją ulubioną grę od cioci i całkowicie poświęcił jej swoją uwagę. Wszystko byłoby dobrze gdyby w pewnym momencie, tata nie wysłuchał wiadomości w radiu.



- Ania! – krzyknął zdenerwowany. Mama gwałtownie obudzona podskoczyła na fotelu i zaczęła rozglądać się nerwowo po otoczeniu.

- Cemu krzyczysz myślałam, że wypadek! – szepnęła zasapana jakby przebiegła kilometr.

- Czy ty wiesz która jest godzina? I którego dziś mamy? – dalej krzyczał zatrwożony tato.

- Przecież tu się wszystko wyświetla – mama popukała w kokpit naszego samochodu trochę już zirytowana.

- No właśnie nie wyświetla, przecież wczoraj wyjąłem akumulator do ładowania.

Fakt ich samochód do najnowszych nie należał i zawsze ręcznie trzeba było potem ustawiać datę i godzinę.

- Cicho – krzyknął tato, już teraz naprawdę zdenerwowany i pogłodził radio.

Dopiero teraz do wszystkich dotarło o co tak naprawdę chodziło panu Erykowi. To właśnie był ten moment kiedy wiosna dała o sobie znać i kiedy nawet czas przyspiesza. W tych całych przygotowaniach od wczoraj nikt nie posłuchał wiadomości, bo gdyby tak zrobili to by wiedzieli, że to była noc w której zmieniamy czas z zimowego na letni i wszystkie zegarki przesuwamy o godzinę do przodu.

- No tak to jest kiedy ktoś budzi się sam – westchnęła mama. Gdybyś nie miał wyłączonego budzika w komórce to dziś obudzilibyśmy się prawidłowo. – dodała jeszcze spokojnie pani Ania.

- Jesteśmy godzinę w plecy! – tato wykrzyknął przerażony.

To co się działo później, było nie do opisanie. Mikołaj opowiadał, że samochód dostał takiego przyspieszenia, że nawet krzyki mamy nic nie dały. Pan Eryk nie jechał tylko frunął, tym ich starym autkiem po autostradzie. Mama w końcu przestała krzyczeć i zaciskała tylko pięści ze strachu spoglądając złowrogo w stronę kierowcy. Po dwóch godzinach tej szaleńczej jazdy pan Eryk w końcu zwolnił, wjechali bowiem do Warszawy i tu niestety korki blokowały szybkość. Za to nie blokowały języka taty chłopca, który złorzecząc na czym świat stoi obwiniał wszystkich dookoła o to spóźnienie. Mikołajowi też nie podobało się, że przez ich nieuwagę ciocia Lusie będzie musiała czekać. Tylko mama chłopca przyjęła wszystko ze spokojem kwitując, że przecież to dorosła osoba, więc może chwilę zostać sama.



Kiedy w końcu dotarli na miejsce to okazało się, że wszystkie miejsca parkingowe są zajęte. Pan Eryk już teraz wręcz kipiał bezsilnością. Nie patrząc na nic zaparkował w końcu na zakazie i wyskakując z samochodu krzyknął do żony i chłopca, że może nikt tego nie sprawdzi. Potem wszyscy ruszyli w stronę lotniska. Mikołaj uśmiechnięty, Pan Eryk zniecierpliwiony, a Pani Ania jak zwykle **SPOKOJNA**. Jakież było ich zdziwienie kiedy po godzinie szukania i wypytywania o pasażerkę samolotu ze Stanów dowiedzieli się, że ciocia Lusia wylądowała dwie godziny temu. Mikołaj usiadł w poczekalni i załamał ręce. Widząc to strażnik ochrony dworca podszedł do niego i spojrzął na trzymane w dłoni chłopca zdjęcie.

- Ja widziałem dziś tą panią, jeśli to poprawi ci humor- rzekł.

Okazało się, że przebojowa ciocia Lusia nie mogąc się nas doczekać poprosiła o zamówienie taksówki gdzieś w okolicy Leżajska, dokładnej miejscowości strażnik nie zapamiętał. Pan Eryk znów się zdenerwował, że nie zdążył na czas, a Mikołaj dziękując panu z ochrony ruszył w stronę parkingu i choć humor mu się nie poprawił, bo jechał tu po to żeby spotkać ciocię to przynajmniej teraz wiedzieli gdzie jej szukać.

Miny mieli nietęgą kiedy po dotarciu do samochodu zobaczyli radiowóz policyjny i policjanta z bloczkiem mandatów w ręku.

- Oj, drogo będzie to pana kosztowało – to mówiąc z surową miną zawzięcie wypisywał mandat.

Pan Eryk już się nawet nie tłumaczył, tylko pokornie przyjął karteczkę i wsiadając do samochodu powoli wyruszył w drogę powrotną. Cisza jaka panowała podczas powrotu do domu była wręcz namacalna. Nikomu już nawet nie chciało się słuchać radia. Wszyscy byli zawiedzeni i myśleli tylko o tym jak niefortunnie wyszła ta wyprawa. Cztery godziny później przyjechali na miejsce i jakież był ich zdziwienie gdy z domu jak wiosenna burza wypadła ciocia Lusie i krzyknęła:

- Gdzie ty masz ten telefon Eryk!

A.D.



## Zmiany w przyrodzie podczas wiosny

Wiosna to pora roku, na którą wszyscy czekamy. Dni stają się dłuższe, a noce krótsze. Gdy przychodzi wiosna, można z pewnością usłyszeć piękny śpiew ptaków o poranku.

Wiosną przyroda budzi się do życia, kwitną drzewa i krzewy, łąki i trawniki pokrywają się gęstą zieloną trawą, a także kwiatami. Zwierzęta, które przespały zimę, na wiosnę budzą się i opuszczają swoje kryjówki. Powracają też ptaki z ciepłych krajów.

## Jak możesz spędzić czas wolny ?

1. Dobrym pomysłem na spędzenie czasu wolnego jest np. spacer z rodziną lub z psem.
2. Moją drugą propozycją jest jazda na rowerze, wrotkach lub rolkach
3. Wiosna to idealny czas na uprawę własnego ogródka.
4. Czas wiosenny to idealny moment na spalenie niepotrzebnych kalorii, w spalaniu kalorii pomoże nam uprawianie sportu np. jogging lub bieganie .

To były moje 4 propozycje na spędzenie czasu wolnego.

Krystian Dziedzic



## CIEKAWOSTKI O SPORCIE

*Chciałbym zaprezentować ciekawostki ze świata sportu. Te ciekawostki będą różne i nie każdy z was mógł je słyszeć.*

1. Najlżejszy rower wyścigowy ważył mniej niż nowo narodzone dziecko około 2,7 kilograma. Można go bez trudu podnieść jedną ręką, ponieważ jest lżejszy niż mały worek ziemniaków.
2. Najniższy koszykarz miał 160 centymetrów wzrostu i ważył 62

kilogramy. Tyrone Curtis Bogues urodził się w 1965 roku. W koszykówkę grał już w szkole średniej, a potem na uniwersytecie. Był tak dobry że w 1987 roku przyjęto go do Washington Bullets.

3. Złoty medal olimpijski zawiera bardzo mało złota. Zaledwie maleńka część medalu mniej więcej od 1 do 2% - składa się ze złota resztę stanowi srebro, a czasem znajduje się tam nawet odrobina brązu.

4. Najlepsi długodystansowcy pochodzą z Afryki Wschodniej. Lekkoatleci z Afryki wschodniej często mają długie i szczupłe nogi co ma korzystny wpływ na bieganie.

5. Najdłuższy mecz tenisowy trwał ponad 11 godzin. W czerwcu 2010 roku John Iser i Nicolas Mahut rozgrywali na Wimbledonie mecz tenisowy. Mecz rozpoczął się 22 czerwca i trwał 11 godzin i 5 minut. W sumie rozegrano 183 gemy.

6. Michael Phelps został stworzony do pływania. Jest on amerykańskim pływakiem, który

na igrzyskach olimpijskich w Rio w 2016 roku zdobył swój 23 złoty medal. Co uczyniło go sportowcem wszechczasów.

7. Kolarze wyścigowi golą nogi. Gładkie

nogi pełnią takie funkcje:

- łatwiejsze masowanie nóg
- rany po upadkach na gładkiej skórze łatwiej się pielęgnuje.

8. W czasie igrzysk olimpijskich nie wolno prowadzić wojny. Rezolucja ONZ wzywa wszystkie kraje świata, żeby na pewien okres przerwały działania wojenne. Zaczyna się on 7 dni przed igrzyskami, a kończy 7 dni po nich.

9. Największy stadion piłkarski znajduje się w Korei Północnej. Stadion 1 maja w Pjongjangu stolicy Korei Północnej, może pomieścić około 150,000 widzów. Ma kształt magnolii i są na nim organizowane nie tylko mecze ale także zawody lekkoatletyczne.

10. Chińczycy wynaleźli piłkę nożną. Nie Anglicy, nie francuzi, ale Chińczycy są wynalazcami najpopularniejszej gry piłkarskiej świata. Ponad 2000 lat przed tym jak piłka nożna podbiła Europę chińscy wojskowi grali już w *cuju* albo *tsu'chu* co oznacza piłka kopana. W profesjonalną piłkę nożną zaczęto grać w 1863 w Anglii.

Wojtek Szewdo



Źródło: 321 Superciekawych faktów które trzeba poznać zanim skończy się 13 lat.

## Kącik dla dziewczyn: Zadbaj o włosy na wiosnę



Każda z nas pragnie mieć piękne długie lśniące włosy. Najważniejszą czynnością, aby zdobyć nasz cel jest pielęgnacja. Przedstawiam wam przykładową pielęgnację włosów:

- Pierwszą podstawową czynnością jest dokładne umycie skóry głowy, a najlepiej jest to zrobić dwukrotnie. Temperatura wody musi być letnia, nie może być za gorąca, ponieważ wtedy nasze włosy są bardziej podatne na zniszczenie.
- Drugim krokiem naszej pielęgnacji jest odżywianie. Polecam stosować różnego rodzaju odżywki do włosów. Dzięki nim nasze włosy będą nawilżone, błyszczące, sprężyste oraz gładkie.
- Trzeci krok to suszenie najlepiej pozostawić włosy w spokoju i pozwolić im naturalnie wyschnąć. Jednak gdy musisz użyć suszarki to susz włosy zimnym nawiewem oraz używaj serum silikonowego.
- Czwarty krok to peeling skóry głowy. Dzięki regularnemu wykonywaniu peelingu skóra głowy swobodnie oddycha, wskutek czego nasze włosy wolniej się przetłuszczają i nie wypadają.
- Ostatnim krokiem jest olejowanie. Jest to jedna z najskuteczniejszych metod nawilżenia włosów. Oleje zawierają w sobie wiele substancji odżywczych, dzięki czemu nasze włosy stają się mocniejsze.

### Najlepsze kosmetyki do pielęgnacji włosów:

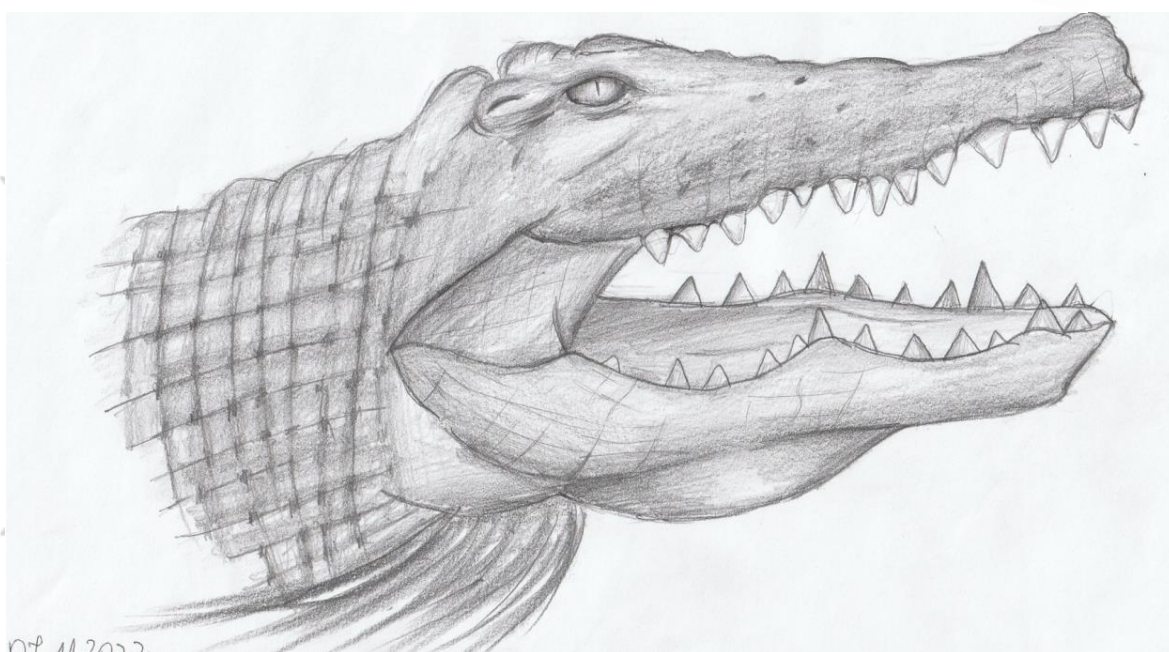


Klaudia Karp

## GALERIA PRAC

Krystiana Dziedzica

Zachęcamy do obejrzenia niezwykłych rysunków ucznia klasy VIII – Krystiana Dziedzica. Pamiętajcie o tym, że każdy z nas ma jakiś talent. Najważniejsze jest to, aby go odkryć, pielęgnować i rozwijać. Tak, jak zrobił to Krystian ☺ Gratulujemy i życzymy powodzenia oraz nieustającej motywacji do tworzenia kolejnych dzieł.







Wiosenne wydanie  
gazetki przygotowali:

**Kacper Iskrzak**

**Andrzej Dechnik**

**Wojtek Szwedo**

**Emilia Błaszczak**

**Klaudia Karp**

**Krystian Dziedzic**

Opiekun redakcji:

**Sylwia Gaweł**